

Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie

„...Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest Królestwo Boże. Zaprawdę powiadam wam: ktobykolwiek nie przyjął Królestwa Bożego jako dzieciątko, nie wnijdzie do niego” (Mat. 10:14-15).



Drodzy Milusińscy, Najmłodszy Domownicy Wiary, czyż powyższe słowa, zaczerpnięte z najmądrzejszej księgi świata, nie są wspaniałe? Czy nie zawierają bardzo dobrych podpowiedzi, potrzebnych wszystkim uczniom studiującym w najwyższym uniwersytecie, w szkole, którą kieruje Pan Bóg, a nauczycielem jest Pan Jezus, natomiast uczniami jesteśmy my wszyscy - Wy będący jeszcze dziećmi i my dorośli? Dzięki tym i jeszcze wielu innym radom zawartym w Biblii możemy zbliżyć się do Pana Boga. Dlatego czasem warto zastanowić się dokładniej nad tym, co Pismo Święte stara się nam przekazać. Może pomoże Wam w tym nasza rubryka. Nasza, to znaczy należąca do Was - czytających ją i piszących do redakcji listy - oraz do nas - zamieszczających różne artykuły, które chętnie i z pożytkiem dla wszystkich byłyby czytane.

Pragniemy podzielić się z Wami na łamach naszego pisemka słowem pisanim, ilustracjami, zagadkami, a może także nutami pieśni dla dzieci. Myślimy, że będzie to rzeczą pożyteczną dla nas wszystkich, gdyż być może w ten sposób wzajemnie sobie pomożemy w zrozumieniu tego, co chce od nas Pan Bóg. Tak, nie dziwcie się, Wy też możecie nam dorosłym dużo pomóc. My, starsi wiekiem, możemy Wam pomagać w zrozumieniu trudnych spraw biblijnych i życiowych, ponieważ dłużej od Was studiuje Biblię i mamy większe doświadczenie. Natomiast Wy możecie wzmocnić w wierze dorosłych przez to, że interesujecie się Słowem Bożym, czytacie Go i staracie się postępować tak, jak nam nakazał Pan Jezus. O! Jeżeli tak postępujecie, to idziecie do Królestwa Bożego prawidłową drogą. Takie postępowanie cieszy zarówno Pana Boga, Jego Syna, jak i aniołów oraz Waszych rodziców, a także wujków i ciotki. No, ale żeby tak postępować, trzeba dużo czy-

tać, badać i starać się zrozumieć to, co przekazuje nam przez Słowo Boże nasz Ojciec Niebiański. W tym niech pomoże nam to, co będzie pisane na temat Biblii w naszym pisemku. A co w nim ma być, to zależy także od Was. Jak zatytułujemy naszą rubrykę? Napiszcie, co powinno być zamieszczone w tej części pisma „Na Straży”, która ma być przeznaczona dla młodych Czytelników. Czy mają to być opowiadania, zagadki, rebusy i krzyżówki? A może powinny się w tej rubryce znajdować lekcje biblijne i wyjaśnienia trudnych lub niezrozumiałych tekstów biblijnych? Może niektórzy z Was chcieliby, aby zamieszczano tu wiersze albo rysunki? Czy też zaproponujecie jeszcze coś innego? Napiszcie o tym w listach, na które z niecierpliwością oczekujemy. W napisaniu i wysłaniu listu pomogą wam zapewne rodzice, wujkowie lub ciotki, albo starsze rodzeństwo. Poproście ich o to! Listy możecie przysyłać na adres redakcji pisma „Na Straży”. Dopiszcie tylko na kopercie „Dział dla najmłodszych”.

Małym dzieciom bardzo trudno
radzić sobie z literkami;
Czytać jeszcze nie potrafię,
lecz mam Biblię z obrazkami.

Dziś o Biblii wiem niewiele
i dorosłych muszę pytać,
ale gdy podrosnę trochę,
sama będę Biblię czytać.

* * *

„Miłuj Pana Boga Twego nad wszystko, a bliźniego swego jak samego siebie”

Ewangelia według św. Mateusza - rozdział 22 - wersety 37-39 (Mat. 22:37-39).

Jak przysłowiowa burza, Jacek wpada dzisiaj do mieszkania. Nareszcie uregulował stare porachunki z kolegami. Jak lekko i dobrze. Musi to zaraz komuś opowiedzieć. Tak długo nie wychodziła mu ta zemsta na kolegach; dopiero dzisiaj...! O! Siostra jest w domu.

- Cześć, Kaśka!
- Pali się gdzieś? Co się stało? Czemu tak biegleś?
- Uff! Nareszcie załatwiłem...
- Co załatwiłeś? Mówże wreszcie, o co chodzi?!
- Czekaj, niech odsapnę. - Jacek siada na swoim ulubionym krzeselku. W głowie ma kłębowisko myśli... Wreszcie zaczyna opowiadać:



- W gabinecie biologicznym ktoś, to znaczy ja stłukłem akwarium. Zupełnie niechcący oczywiście. Nikogo przy tym na szczęście nie było. Wczoraj Jarek z Wackiem mieli tam spotkanie kółka biologicznego, więc łatwo było zwalić winę na nich. Wyobrażasz sobie, jakie mieli głupie miny? Próbowali się bronić, ale pani była tak zła, że zdechły wszystkie rybki, jej chluba i ozdoba gabinetu, że wcale nie słuchała ich wyjaśnień. Nareszcie odpłaciłem im za tę starą historię z piłką. Szyba nie kosztowała wiele, ale wstrętnych skarżypytów trzeba nauczyć rozumu, raz na zawsze. Wiesz...

- Jacku, jak mogłeś tak zrobić? - przerywa oburzona Kasia - To przecież wstrętne kłamstwo!

- Jak zwykle przesadzasz - powiedział trochę niepewnie Jacek.

- A co powie mama? Myślisz, że pochwali cię za takie postępowanie?

* * *

Jak myślicie - co powie mama na takie postępowanie swojego syna? Jak skończyła się ta historia Jacka? Jak Ty postąpiłbyś na jego miejscu? Jak należałoby prawidłowo postąpić?

* * *

Zagadki dla chcących czytać Pismo Święte.

- 1) Co oznacza słowo „Biblia”?
- 2) Dlaczego Pismo Święte nazywamy „Słowem Bożym”?
- 3) Ile ksiąg zawiera Biblia? Ile z nich zawartych jest w Starym, a ile w Nowym Testamencie?

4) Gdzie w Piśmie Świętym zapisane są przykazania? (W Starym i Nowym Testamencie).

5) Kto jest głównym bohaterem Starego, a kto Nowego Testamentu?

6) Gdzie w Piśmie Świętym jest mowa o dzieciach?

7) Jaką ważną naukę można wysnuć z historii Starego Testamentu, a jaką z Nowego Testamentu? O czym opowiada nam cała Biblia?

RANKIEM I WIECZOREM

Kiedy nad ziemią świt jasny zagości
i słychać ptaków śpiew, pełen radości,
wtedy dziękować Panu Bogu trzeba,
że znów słońeczko złote świeci z nieba.

A kiedy cichnie ptaków śpiew codzienny
i ponad ziemią zmierzch zapada senny,
wtedy w modlitwie trzeba prosić Pana
o noc, spokojnie przespaną do rana.



R-
„Straż”